

REDAKCJA
BIAŁYSTOK
ul. Piaseckiego 10 Tel. 96
Za wydawnictwo odpowiedzialni
Mikołaj Zdanowicz

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOKI

Biblioteka Narodowa
Warszawa

Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką

24 godzinne ultimatum domaga się bezwzględnego wycofania wojsk czeskich

Słowacja państwem niepodległym

Proklamacje b. premiera Tiso zatwierdził sejm słowacki

BERLIN, 14.3 - PAT - Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bratysławy:

Dziś o godz. 13 premier Tiso ogłosił niezależność Słowacji. Odpowiednia uchwała powzięta została na posiedzeniu sejmu słowackiego.

W oficjalnych kołach słowackich krążą wiadomości, że prezydentem Słowacji i premierem rządu będzie Tiso, zastępcą jego Tuka. Min. obrony został ma Zátko, min. spraw zagr. Durczański, min. oświaty Siwak, min. spraw wewn. Sidor, min. sprawiedliwości Frits, min. finansów Pruciński, szefem propagandy rządu Mach.

Czeskie prowokacje na granicy węgierskiej

Ataki regularnych oddziałów czeskich na posterunki węgierskiej straży granicznej

BUDAPEST, 14.3. - PAT. - Jak donoszą z Munkacza, dziś rano czeski oddział wojskowy nie spodziewanie zaatakował węgierską straż graniczną w pobliżu Munkacza.

Wojska węgierskie wkroczyły 20 km w głąb kraju

BUDAPEST, 14.3. - Dziś o godz. 15 wice-minister spraw zagranicznych Voernle wręczył posłowi czeskiemu w Budapeszcie Kobra notę ultimatywną, w której wobec sytuacji na Rusi Podkarpackiej żąda m. in. ewakuowania wojsk czeskich z terenu Rusi Podkarpackiej w ciągu 24 godzin.

Nota domaga się również zwolnienia aresztowanych Węgrów, zaprzestania prześladowań ludności węgierskiej i wydania broni węgierskim organizacjom samoobrony.

Termin odpowiedzi na ultimatum wynosi 12 godzin.

BUDAPEST, 14.3. - ATE. - Urzędowo podano że trójeł węgierskich wiadomość o szeregu zajęć, jakie miały miejsce na granicy węgiersko-czecho-słowackiej.

Czesi usiłowali wysadzić w powietrze linię kolejową Csalen-Feketepatak. Usiłowania te zostały w czasie spostrzeżone przez Węgrów, którzy udaremniły tę próbę. Oddziały czeskie atakowały miejscowość Ungdarc o godz. 13.30, 13.50 i 14.15. Ataki czeskie zostały odparte przez oddziały węgierskie. Również w Nagy-Dobrony odparto atak wojsk czeskich. W Rachow, miejscowości położonej na Rusi Podkarpackiej, wysadzono w powietrze dwa mosty. Nie jest sprawdzone, czy samach ten był dziełem oddziałów czeskich, czy też strażników. W pobliżu Dorosny wysadzony został most. Na linii kolejowej, wiodącej do Użoku, uszkodzono tor w kilku miejscach. Miejscowość Nagy-Berezna (Wielka Berezna) odcięta jest od świata. Wszystkie linie telefoniczne, urząd telegraficzny oraz szosy obsadzone zostały przez oddziały wojskowe. Z miasta dochodzą odgłosy strzelaniny. Strzelanie słychać również w miejscowości Nagy-Sewtrusz, która to gmina została poprzednio obsadzona przez silne oddziały wojsk czeskich. W jednej ze wsi w pobliżu Rachow utworzona została przez tamtejszych Węgrów straż porządkowa, która została rozbrojona przez oddziały czeskie. Dowódca tej straży porządkowej, nauczyciel ludowy, został przez Czechów zaarrestowany i rozstrzelany.

BRATISLAWA, 14.3. - ATE. - Ze trójeł słowackich potwierdzają wiadomość o kontynuowaniu marszu oddziałów węgierskich na Ruś Podkarpacką. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, Węgrzy zajęli terytorium Rusi Podkarpackiej aż do miejscowości Podhorjany.

BERLIN, 14.3. - Niemieckie biuro informacyjne donosi z Budapesztu, iż wojska węgierska, które zajęły dziś rano miejscowości pograniczną Podherin posunęły się w głąb terytorium karpatorskiego o 16 km na północ, zajmując miasto Szolyva.

BUDAPEST, 14.3. - Korespondent P. A. T. donosi: według wiadomości, niepotwierdzonych dotychczas urzędowo, wojska węgierskie wkroczyły

Węgry odpowiedzieli ogniem i posunęli się poza linię demarkacyjną wzdłuż do niewoli atakujących Czechów i zajęli wieś Oerhegyalja, leżącą bezpośrednio po stronie linii demarkacyjnej. Walka trwa.

Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Ungwaru, dziś w nocy obok miejscowości Ungdarc w pobliżu Unkwaru wojskowy oddział czeski od godz. 1.30 otworzył ogień karabinowy na oddział węgierskiej straży granicznej, znajdujący się na szosie obok linii demarkacyjnej. Atak ten powtórzył Czesi jeszcze dwukrotnie o godz. 1.50 i 2.15. Straż graniczna węgierska wszystkie trzy ataki odparła.

Podobny incydent graniczny zdarzył się we wczesnych godzinach nocy w pobliżu wsi Rothlanya, gdzie również oddział czeski zaatakował węgierską straż graniczną, która odrzuciła napastników. Ogień karabinowy trwał do późnych godzin rannych.

PRAGA, 14.3. - ATE. - W związku z sytuacją wytworzoną na skutek proklamacji niepodległości przez Słowację rozpoczęły się w Pradze rozmowy na temat utworzenia nowego gabinetu czeskiego. W kołach poinformowanych twierdzą, że premier Beran utworzy gabinet wspólnie z gen. Gajdą.

Gwardia hlinkowska obsadziła już granicę pomiędzy Słowacją a Morawami, i rozciągnęła silną kontrolę nad osobami przejeżdżającymi przez granicę. Szczególną uwagę zwraca się na przewożenie pieniędzy oraz kosztowności.

na Ruś Podkarpacką i znajdują się w odległości około 20 km na północ od Munkacza w pobliżu miejscowości Szolyva.

Wojska niemieckie nie przekroczyły granicy

BERLIN, 14.3. - PAT - Przedstawiciel Reutersa został oficjalnie upoważniony do stwierdzenia, iż wojska niemieckie nie przekroczyły granic Rzeszy.

PRAGA, 14.3. - ATE. - Według niesprawdzonych wiadomości, władze niemieckie wydały polecenie obsadzenia granicy Czecho-Słowacji przez oddziały wojskowe. Na odcinku Tropowa - Bogumín znajdował się mejsz 2 dywizje. Koło Hulczyna zmasowano oddział lotniczy.

Banda przemytników w gospodzie nad rzeką

Od dłuższego czasu policja londyńska zauważyła podejrzaną działalność bandy przemytników, która drogą wodną sprowadzała różne towary, wywożone następnie w głąb kraju. Działalność koncentrowała się w gospodzie „Jamajka”, stojącej nad Tamizą tak blisko brzegu, że Donovan, zwany Dżymem Michałem, banda ta porwała Annę i jej towarzysza, O. Harę, w chwili dawanja sygnałów „Nadzieci” i zamknęła ich w opuszczonej gospodzie wśród odległej, bezludnej dzimki, pod strażą dwóch ludzi. O. Harę jednak uporał się ze strażnikami i wyprowadził Annę na ulicę, aby wezwała pomocy ojca, sam wrócił do opuszczonej gospody, czekając na resztę członków wroglej bandy.

Dalszy ciąg sensacyjnego wypadku znajdą czytelnicy w drukowanej u nas powieści p. t. „Gospoda nad rzeką” (na str. 63). Ponieważ posterunek policji znalazł

się na przeciwległym brzegu Tamizy prawie na wprost gospody, łatwo jej było obserwować wszystko, co się na posterunku działo i czy jak patrol nie wypływa na rzekę.

Ostatnio jednak zaczęła Coppardowi wchodzić w drogę inna banda przemytnicza, na której czele stał Donovan, zwany Dżymem Michałem. Banda ta porwała Annę i jej towarzysza, O. Harę, w chwili dawanja sygnałów „Nadzieci” i zamknęła ich w opuszczonej gospodzie wśród odległej, bezludnej dzimki, pod strażą dwóch ludzi. O. Harę jednak uporał się ze strażnikami i wyprowadził Annę na ulicę, aby wezwała pomocy ojca, sam wrócił do opuszczonej gospody, czekając na resztę członków wroglej bandy.

Dalszy ciąg sensacyjnego wypadku znajdą czytelnicy w drukowanej u nas powieści p. t. „Gospoda nad rzeką” (na str. 63).

Wojska polskie obsadziły granicę Rusi Podkarpackiej

Urzędowy komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej

Polska Ag. Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu urzędowego:

W związku z wypadkami, rozgrywanymi się w Czecho-Słowacji, zostały wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzeczypospolitą Polską a Rusią Podkarpacką.

Kanclerz Hitler zaprosił prezydenta Hacha

PRAGA, 14.3. - ATE. - We wczesnych godzinach popołudniowych rozeszła się po Pradze nieoficjalna wiadomość, że prezydent republiki Hacha zaproszony został przez kanclerza Hitlera do Berlina. Wiadomość tę następnie potwierdzono w kołach miarodajnych, dodając, że prezydentowi Hacha w jego podróży do Berlina towarzyszyć będzie minister spraw zagr. Chvalkovsky.

Ostatnie informacje stwierdzają, że po ustaleniu szczegółów spotkania, prezydenta Hacha wraz z ministrem Chvalkovsky'm opuścili Pragę, udając się do Berlina.



Po usunięciu policji czeskiej porz rdek w Bratysławie utrzymuje policja słowacka. Na dalszym planie sklepy czeskie zdemolowane w czasie zajść

Zawieszenie działalności „Czytelnia Akad.” i „Bratniej Pomocy” Politechniki we Lwowie

Wobec wypadków, jakie wydarzyły się ostatnio na terenie Lwowa oraz w związku z dochodzącym prokuratorskim, p. minister w. r. i o. p. zawiesił działalność stowarzyszenia „Czytelnia Akademicka” w Uniwersytecie Jana Kazimierza oraz Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji

Dotychczas wydobyto 18 zabitych

PARYZ, 14.3. - PAT - Dziś w nocy na linii Paryż - Tuluza wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na dworcu towarowym Chateauroux. W chwili gdy na dworzec ten wchodził pociąg towarowy, z jednego z wagonów znajdującego się na sąsiednim torze wyskoczyła krowa i dostała się pod koła lokomotywy. Maszynista pociągu towarowego nie zdążył w porę zahamować i lokomotywa oraz dwa wagony wykołowały się upadając na sąsiedni tor. Na tor ten wpadł równocześnie z pełną szybkością pociąg pasażerski Paryż - Tuluza.

Zderzenie pociągów pasażerskiego z wykołojonymi wagonami było w skutkach okropne. Lokomotywa i raz dwa wagony pocztowe wykołowały się, jeden zaś z wagonów osobowych rzucony został na wykołojony pociąg towarowy i doszczętnie roztrzaskany. Do godz. 2 w nocy wydobyto spod szczątków rozbitych wagonów 12 osób zabitych i około 30 ciężko rannych. Rannych przewieziono natychmiast do pobliskiego szpitala, gdzie poddani zostali zabiegom chirurgicznym. Większość z nich znajduje się w stanie beznadziejnym. Zachodzi obawa, że pod stołem rozbitych wagonów znajdują się jeszcze zwłoki dalszych ofiar. Jedną z osób rannych w katastrofie kolejowej pod Chateauroux zmarła, a 6 dalszych zwłok wydobyto spod szczątków wagonów, tak że liczba zabitych w tej katastrofie podniosła się do 18.

Ciężkie oskarżenie z trybuny parlamentarnej

SPRAWA LWOWSKA W SENACIE

Przemówienie sen. prof. K. Bartla

Na poniedziałkowym posiedzeniu Senatu sen. Bartel wygłosił następujące przemówienie:

Wobec zaskarżenia w sprawie gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

W sprawie gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Przekonywujące „argumenty” przyszłych kierowników państwa

Opinia publiczna zdawała się już zrozumielić, że w tym czasie jest to nie tylko kwestia moralna, ale i polityczna.

WALKA Z BEZCZESZCZENIEM ATMOSFERY NAUKI

Podjąłem walkę z bezczeszczeniem nauki, a nie z bezczeszczeniem państwa. Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie sen. prof. K. Bartla

Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Rozpisanie kłiki niedoroslých politykierów

Może doświadczyć metod działania tak „szlachetnych patriotów”. Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Ogół młodzieży terroryzują bandy bojówkarzy

A jedna z przesładek paraliżujących zadanie szkół akademickich jest akcja grupy demoralizowanej młodzieży, która oprowadza towarzysza samopomocowego i domy akademickie.

Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Stosunek prof. Bartla do kwestii żydowskiej

Był oszczędny, niekiedy wręcz sucho, w wyrażeniu myśli. Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

WALKA O DUSZE MŁODZIEŻY

Zagadnienie, o którym tu sprawa, wychodzi daleko poza granice sprawy studentów. Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Senat na wczorajszym posiedzeniu plenarnym omawiał preliminarz budżetu...

Referat sen. Głowackiego

Preliminarz tegoroczny nie odbiega zasadniczo od preliminarza lat ubiegłych. Podwyższenia wydatków o 5 1/2 miliona zł wynika z przystępu ludności...

Dyskusja

Zbierający jako pierwszy głos w dyskusji sen. Fichna stwierdza, że sytuacja obecna wymaga zwrotu uwagi na postulat porządku prawnego...

Dyskusja

Kwestię powiększenia etatów w sądach grodzkich oraz prosząc o zmianę ustawy notarialnej w tym kierunku...

Dyskusja nad oświatą i wychowaniem młodzieży na posiedzeniu Senatu

W zakończeniu poniedziałkowego posiedzenia Senatu toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem Min. Oświaty. Sen. Kotelbach w swej mowie przedstawił dwa etapy wychowania...

Z kolei przemawiał sen. K. Biliński omawiający przede wszystkim kwestię szkolnictwa wiejskiego i przynajmniej z radością zapewnienia min. Świątosińskiego o pracy nad zorganizowaniem szkół do kształcenia młodzieży wiejskiej.

Sen. Hasbach: W mieniu niemieckiej grupy narodowodemokratycznej opowiada o jej rzekomo ciężkim położeniu w kościele i w szkole. Sen. Zamgryder - Konopka ujmuje się o honor młodzieży akademickiej żydowskiej, który jest honorem Żydów polskich...

Blądolenie nad rozpolitykowaniem młodzieży nie pomoże. Trzeba wezwać młodzież do zaprzestania anarchizowania życia naszego. Z anarchością skierujemy, pilny dekrety pod adresem p. ministra o stworzenie żywego ciała z udziałem czynników społecznych...

Mówca wyraża dalekie przekonanie, iż w myśli tradycji historycznej należy zapewnić kościołowi w Polsce jak najszersze ramy dla jego działalności, co powinno być uwzględnione w przyszłym konkursie.

Sen. Jędrusiak występuje przeciwko zespoleniu administracji szkolnej z administracją ogólną i omawia ciężkie warunki, w jakich znajdują się nauczyciele. Dalej senator Jędrusiak cytuje burzliwe fakty na terenie Uniwersytetu Warszawskiego 26 lutego, gdzie po oficjalnym przemówieniu przedstawił Stronnictwa Narodowego uniemożliwiono zabranie głosu przedstawicielowi młodzieży wychowanej w ideologii Marszałka Piłsudskiego...

Referat sen. Głowackiego

Prace sądów, przystosowanie do nowych warunków życia społecznego. Powinno ono być owiane jedynym duchem. Gwarantacją tego jest odpowiedzialne wychowanie młodych adeptów sądownictwa. Na tym polu jest jeszcze dużo pracy do wykonania. W sprawach cywilnych skuteczność egzekucji zależy nie tylko od sprawnego wykonania tej funkcji, ale także od stosunków gospodarczych, w szczególności należyby przywrócić zaufanie do zastawów, które zostało zachwiane wskutek kryzysu gospodarczego...

Dyskusja

Zbierający jako pierwszy głos w dyskusji sen. Fichna stwierdza, że sytuacja obecna wymaga zwrotu uwagi na postulat porządku prawnego. Jednym z najważniejszych zagadnień jest kodyfikacja prawa polskiego, a zadanie najbardziej istotne to propaganda kultury prawnej, wychowania narodu w poszanowaniu i posłuchu prawa. Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Dyskusja

Kwestię powiększenia etatów w sądach grodzkich oraz prosząc o zmianę ustawy notarialnej w tym kierunku. Wobec gwałtów w szkole w Lwowie, wygłosił następujące przemówienie:

Sędziowie i oficerowie rezerwy. Miejsce Wasze w koleżeńskich szeregach ZWIĄZKU REZERWISTÓW, który tworzy kadry wyszkolonych i uświadomionych obrońców O I C Z Y Z N Y.

Naukowe metody badania... opinii publicznej



— Pani to bardzo wymagająca. Tutaj szyja za chuda, tu za duże kołki, tu za tłuście. Nie dźwięc się, że pan usia starą, sanna zostac mu sąła!

Jak pracuje Institute of Public Opinion w Ameryce

Jak przeniknąć tajemnicę każdorazowych przemian w opinii publicznej? W jaki sposób stwierdzić w ogóle, że jakieś przemiany zasady w tej opinii?
Normalne odpowiedzi na te pytania dają, a przynajmniej dają powinny instytucje parlamentarne, wybory, plebiscyty, referendum. Powinnyby, ale. Zycie biegnie szybko, wydarzenia pędzą jedno za drugim, w rezultacie powstaje tys. i jeden nowych zagadnień do rozwiązania

przed państwem, rzędem, społeczeństwem, parlamentem.
A dalej — życie domaga się w skomplikowanych ustrojach społecznych reform: natury prawnej, społecznej, ekonomicznej, obywatelskiej, technicznej... Po takiej drodze miałaby pójść reforma, aby wyrazić się w nich — w treści i w formie — law, sloty środków opinii publicznej aby były one zgodne z tym, co myśli większość obywateli?
Duży krok naprzód w tym kierunku

uczynili Stany Zjednoczone. Powstała na gruncie amerykańskim instytucja badania opinii publicznej (Institute of Public Opinion) wykecała już wielokrotnie swoją użyteczność i dowodła, że może się stać w dzalym swym rozwoju i doskonaleniu bardzo powatnym narzędziem o znaczeniu społecznym.
Instytut badania opinii publicznej, który powstał kilka lat temu z inicjatywy mr. Gallupa, posiada do swojej dyspozycji na terenie Stanów 600 agencji.

Przeprowadził, iż chodzi o zbadanie opinii ludności w stanie Maine w kwestii alkoholizmu. Instytut stwierdził, przede wszystkim na podstawie statystyki: w stanie Maine jest tylu a tylu farmerów, robotników, bezrobotnych, mających taki to dochód, tylu mężczyzn i tyle kobiet etc. Po ustaleniu tych cyfr stwierdza się dalej: farmerów jest np. 10 razy więcej niż robotników, wobec tego należy otrzymać odpowiedzi od 10-krotnie większej liczby farmerów, niż robotników; stolarzy, dajmy na to, jest więcej niż krawców — ściągając się więc więcej odpowiedzi od stolarzy, niż od krawców itp.
Ten system zasięgnięcia opinii, o ile przestrzegana jest ściśle proporcja grupowa wobec zapytywanych, pozwoli osiągnąć maksimum zbliżenia do rzeczywistości. Matematyczna ścisłość i precyzja zostały w toku praktyki tak już wypracowane, iż przewidziany jest z góry w każdej ankiecie procent omyłek: 5%!

Agenci instytutu zbierają odpowiedzi na pytania sformułowane w sposób jasny i zwiazły wzdłuż: na ulicy, w domu, fabryce, warsztacie, restauracji, w wagonie...
Wyniki rozmaitych przeprowadzanych co pewien czas ankiet były często frapujące. Odpowiedzi stwierdzały, iż opinia publiczna sądzi w danej sprawie zupełnie inaczej, niż by się wydawało. Ankietą np. przeprowadzoną w sprawie prohibicji alkoholu wykazało pół roku temu, iż 66% Amerykan należy do zwolenników zniesionego już billu prohibicyjnego i pragnie wprowadzenia z powrotem „suchego” reżimu.

Zdawałoby się, iż w kraju maksymalnych usługeń techniki i rozwoju przemysłu, a zarazem rekordów, podróże aeroplanem będą dla Amerykan czynny zwykłym. Tymczasem... Na pytanie: „Czy zgodzi się pan(!) na grailsowy przelot nad Atlantykiem tam i z powrotem?” — 62% zapytanych odpowiedziało kategorycznie — „Nie!”.



— Dokąd to? — Chcę, kochanie, tylko powiedzieć kolegom, że do klubu dziś już nie przyjdę!

Najcierpliwszymi pacjentami są małpy

Jak odbywają się operacje w Zoo

(p) Opieka lekarska jest jednym z najważniejszych zadań w wielkich ogrodach zoologicznych, np. u Hagenbecka w Hamburgu czy w Zoo de Vincennes w Paryżu. Te dwa ogrody zoologiczne posiadały znakomicie zorganizowaną opiekę nad zwierzętami. Nie wytrzymała ona jednak porównania z zakładami amerykańskimi. W Bostonie np. na terenach ogrodu zoologicznego, największego i najbogatszego zresztą w całych Stanach Zjednoczonych, istnieje urząd szpitalny dla zwierząt, w którym nie w taki zespół środków i taką obsługę, jak to nie ma często szpitali dla ludzi w Europie.

Chirurgzy bostońscy słyną z niezwykłych śmiałych eksperymentów w dziedzinie leczenia złamań i zwichnięć u zwierząt. Tak w swoim czasie uratowano życie lamie peruwiańskiej, która złamała obie tylne nogi. Dr Johnston przeprowadził długie, kilkumiesięczne leczenie, „umie-

ruchomiwszy” zupełnie pacjentkę, której założono bandaż gipsowy, a po ich zdjęciu zastosowano masaż i kąpiel.

Ciekawy jest stosunek zwierząt do lekarzy podczas wykonywania zabiegu. Najcierpliwszymi pacjentami są małpy i galunki przeziwających, a najtrudniej jest dokonywać zabiegu na drapieżcach. Stwierdzono wielokrotnie, że małpy znoszą ból niesłychanie cierpliwie, obserwowując uważnie przebieg operacji. Zdarza się, oczywiście, że zwierzę reaguje na ból gryząc i drapiąc, operacja odbywa się jednak zawsze w Lecznej asyście i z zachowaniem najdalej idących środków ostrożności. Najtrudniejsze są zabiegi dentystyczne, dokonywane często przy zastosowaniu narkozy. Bardzo cierpliwym pacjentem jest słon, u którego często zdarza się przeprowadzenie zabiegów usunięcia lub plombowania zębów.

Leczenie wewnętrzne zwierząt nasuwa mniej trudności. Zwierzęta zapadają często na przeziwienie i choroby przewodu pokarmowego, które leczy się podobnie jak u ludzi. Przy chorobach płuc, nerek i narządów moczowych często stosuje się zastrzyki.

NAD DACHAMI PARYŻA



Wspaniały widok na Paryż, ze smukłą sylwetką wieży Eiffla na horyzoncie, rozciągają się na szczytu Palacu Invalidów.

Po wizytach ludzi „pracujących w polityce”

Na Wschodzie powstają nowe miasta i drogi lub... wybuchają rewolucje

(p) Projekt wyprawy małym samochodem na Wschód? Do Persji, Arabii? — Szaleństwo!
Tak straszili nas „doświadczeni” podróżnicy. A tymczasem okazało się, że na bezdroża i wertepy najlepiej nadaje się lekki samochód i tam, gdzie wielka limuzyna ugrzęźnie aż po osie lub połamie resory, mała maszyna przejdzie bez trudu.

Można przyjąć za pewnik, że Europejczyka gna na Wschód chęć wzbogacenia się. Jednostki tylko pragną zaspokoić żądzę ciekawości lub przyciągać.

Marzenia ludzi współczesnych są bardzo przystępne. W legendach Wschodu mówi się o złocie, o drogich kamieniach, prawdziwym jednak bogactwem Azji są jej surowce. Toteż historia penetracji europejskiej jest przenieżną historią walki o koncesje górnicze. Cofnięcie Anglikom przywileju na prawo eksploatacji ropy naftowej w Persji o mało nie wywołało szatargu zbrojnego.

Obok eksploatatorów, kupców, bankierów i górników spotyka się w Azji zachodniej inny typ Europejczyka: „pracującego w polityce”.

Wstrzymuje kierowców maszyn, które coraz to grzęzną w piaskach pustyni lub łamią resory w skalistych dnach wysychłych potoków — pędzą jednak ku swemu przeznaczeniu.

HANGAR NA STEROWCE W RIO DE JANEIRO



W porcie lotniczym Rio de Janeiro Santa Cruz wybudowano specjalną halę, w której znajdują pomieszczenie sterowców.

Wiozą ludzi o twarzach tak zdecydowanych, jak ich zamiary. Rewolwer w lewej kieszeni gdzie nosi się portfel, notatnik, wleczne pióro, kieszenie pełne „ciężkich” walut.

Po takim rajdzie wybuchnie rewolucja przeciw władzy niewygodnemu dla mocarstwa europejskiego, czasem zjawia się geolodzy, a po nich ekipy robocze, które budują kopalnie, rurociągi naftowe, miasta i porty.

Nic też dziwnego, że podróż na Wschodzie nie należy do łatwych. Nieraz Europejczyk spotka się z takim pytaniem: „Ile pan dostał na podróż po Wschodzie?” Zapewniła, że nie dostało się ani grosza są przyjmowane z niewiarą. Kiedy Indziej w torcie, gdzie mieścił się posterunek wojskowy, trzeba się było tłumaczyć wartownikowi, który bagażem macał już sznyce. Inna rzecz, że działo się to w tak niespokojnym kraju, jak Kurdystan.

Historia tego kraju jest doskonalym przykładem polityki na Bliskim Wschodzie. Dzięki lud Kurdów odgrywał rolę miecza w rękach wielu polityków.

Po pustynnych szlakach Azji mkną auta; piękne maszyny zagranicznych marek. Człowiek, którego dewizą jest zdobywczość, a metodą zdecydowane działanie, człowiek o bystrej inteligencji i chłodnej rzeczowej kalkulacji nie zrezygnował ze swojego prawa ingerencji. Za nim stoi Zachód z całą potęgą swej cywilizacji. Przed nim — Wschód, spokojny, jak królowski tygrys, który nie zna swojej siły.

„Nie leż dziwnego, że podróż na Wschodzie nie należy do łatwych. Nieraz Europejczyk spotka się z takim pytaniem: „Ile pan dostał na podróż po Wschodzie?” Zapewniła, że nie dostało się ani grosza są przyjmowane z niewiarą. Kiedy Indziej w torcie, gdzie mieścił się posterunek wojskowy, trzeba się było tłumaczyć wartownikowi, który bagażem macał już sznyce. Inna rzecz, że działo się to w tak niespokojnym kraju, jak Kurdystan.

Historia tego kraju jest doskonalym przykładem polityki na Bliskim Wschodzie. Dzięki lud Kurdów odgrywał rolę miecza w rękach wielu polityków.

Po pustynnych szlakach Azji mkną auta; piękne maszyny zagranicznych marek. Człowiek, którego dewizą jest zdobywczość, a metodą zdecydowane działanie, człowiek o bystrej inteligencji i chłodnej rzeczowej kalkulacji nie zrezygnował ze swojego prawa ingerencji. Za nim stoi Zachód z całą potęgą swej cywilizacji. Przed nim — Wschód, spokojny, jak królowski tygrys, który nie zna swojej siły.

NOWELA

Tragiczna noc w Budapeszcie

W przedziale drugiej klasy pociągu pospiałego. Wiedeń — Buda — jak znajdowały się trzy osoby.
Pana, elegancką pani i młodą dziewczynę w ciemnym kostiumie zajęła swą miejsce w wagonie jeszcze na chwilę przed odejściem pociągu, a trzeci towarzyszył dopiero w ostatniej chwili wtargnął do compartmentu. Młodzi panowie z niezadowolaniem przyjęli pojawienie się grubego jegomościa i ledwością obywatelską starali się przekonać pasażera, że są sobie na wzajem nieznajomi i najzupełniej obcy.

Gdyby tęgi pan nieco mniej zajęty był czytaniem swojej gazety, a raz od pierwszego wejrzenia spostrzegłby, że młoda para łączy ją któraś bliższa więź uczuciowa. Wskazałby wówczas ubranym dziewczętom

efektowna pani o jasno-blond włosach była parą zakochanych, którzy los nie pozwolił się związać wiecznym węzłem. Ale okrągłego jegomościa nie obchodziła wcale przeszłość i przyszłość pięknej blondynki, ani nie zdradzał najmniejszego zainteresowania dla temperatury uczuć młodego towarzysza podróży.
Po przeczytaniu gazety usadowił się wygodnie w kącie przedziału i zasnął.
Naprawdę zupełnie niepotrzebnie młoda para wysłała się, aby zachować swoje cenne incognito. Godziny podróży wlokły się monotonnie. Jaśniejąca pani z poświęceniem godnym lepszej sprawy spoglądała przez okno w przelotnym momencie życia już od dawna przazni czernią krajobraz. Jej towarzysza po raz setny od-

czytywał reklamy wiszące na ścianie przedziału. A gruby pan chrapał bestrocko w kącie.
— Budapeszt — oznajmił konduktor wchodząc do przedziału.
— Nareszcie — westchnęła z ulgą pani — myślałam, Janku, że się nie doczekam...
Młody pan, nazwany Jankiem, uśmiechnął się w odpowiedzi.
— Chodźmy.
W taksówce, jadącej w stronę starego miasta Budy, jasnowłosa pani odważyła się odrzucić z twarzy ciemną gęstą woalkę.
— Udaj się z nami — zamówiła tylko Janku. Moja wesołość jest przekonaną. że pojechalama do Gracu do ciotki Heleny. Zwów twój najbliższy myślarz, że podpisujesz kontrakt z adwokatem Bremmerem w Lincu. A tymczasem my dwoje...
Tu z uniesieniem przytuliła swoją twarzyczkę do ramienia towarzysza. Jank nie jednak bardziej poważnie traktował całą sprawę.
— Ten gruby jegomość z pociągu nie podobał mi się. Kto wie, może cię śledzi. Anno, z polecenia twojego męża...
Ale Anna nawet dokonczyła nie pozwolenia tych pomysłowych przypuszczeń. Nie poto uzbierała się w cały

arsenal kłamstw, kłamstewek i wykręćków na tę wymarzoną od miesiąc podróży, aby teraz psuć sobie nastroj przy wspomnieniu męża.
Auto zatrzymało się przed staroświecką gospodą, mieszcząca się w maleńkiej cichej uliczce Budy.
— Tutaj jesteśmy odcięci od całego świata, znajdziemy się w niespie bezładnej — orzekła radośnie Anna, krzątając się po pokoju i rozpakując rzeczy.
Tego samego zdania był i Jan, ale gdy po krótkiej rozmowie z gospodarzem powrócił do ukochanej, na twarzy jego malowała się prawdziwa rozpacz.
— Najdroższy, co się stało — zawołała Anna.
— Jesteśmy zgubieni. Ten jegomość z pociągu zajął sąsiedni pokój.
Obydwoje z drżeniem w sercu zaczęli obserwować wąską smugę światła, dochożącą spod drzwi drugiego pokoju. Tam zamieszkał ich tajemniczy wróg.
— Nie dowiedzieliś się od gospodarza jak się nazywa?
— Owszem. Podobno Otto Schmidt. Odrazu widać, że to fałszywe nazwisko. Nawet nie wysilił się na jakiś pomysłowy pseudonim...

Z pewnością nie tak sobie wyobrażała biedna Anna tę wymarzoną noc w Budapeszcie. Zmęczeni służeni na kanapie ze wroćciem uporczywie wrócącym na drzwi sąsiedniego pokoju zamknięte czerwona kotarą. Po głowie snuły im się tysiące pomysłów, które mogłyby wyciągnąć z przyszykują pułapki zakochanych.
— Gdy tylko on zaśnie, zaraz pocielutku wymknemy się z hotelu — postanowił Jan zrozaczoną.
Ale tajemniczy detektyw ani myślał zaprzestać nocnego czuwania.
Tak mijala godzina za godziną.
O czwartej z rana rozleżał się głaszny brzek tluźzonego zła, potem zduszony jęk, i nagle do pokoju kochanków wtargnęła się przez szparę wkręcając ciemno-czerwona cieca.

Trudno, niebądź się dzieje, co się ma dziać...
Służąca długo nie przychodziła. Wreszcie zjawila się w pokoju i odrazu zaalameda ręce nad ową krwawą plamą, widniejącą pod drzwiami.
— Więc i do państwa przedostało się! Taki pluk wstrętny. I pomysł tylko, że gospodarz rok rocznie dla takiego gościa rezerwuje najlepsze w całej gospodzie pokój.
— PanLenko, co się stało? — zaryzykował pytanie Jan.
— Państwo nie nie styszeli? A to chwila Bogu, że przynajmniej państwo upadli spokojną noc. Gospodarz i służba nie zrmużyli oka.
— Czy on żyje?
— Kto, ten pjak? Dlaczego nie małty żyć? Rok rocznie żona wysyła go na kurację na wyspę św. Małgorzaty, a on rozpoczyna swoje leczenie od gruntownego upicia się. Tej nocy przebrał już miarę, pod koniec libacji całą pełną butelkę czerwoną wina za 10 pengó rozbił sobie na głowie... Ale gospodarz wymówił mi mieszkanie, jutro już go tutaj nie będzie.
...Służąca zżiwila się niezmiernie, gdy młodzi państwo zamlast śniadania kaszali sobie poddą dwie butelki najlepszego czerwonego wina.
H. Kalina.

Szlachetny wysiłek inicjatywy społecznej
członków zarządu P.C.K. w Wallach

Następnie postanowiono zwrócić się do zarządów wszystkich organizacji, istniejących w Wallach, aby członkowie tych organizacji automatycznie zostali wpisani na członków wspierających P.C.K., te zaś osoby, które nie placą składek w innych organizacjach, należy ażeby jako członków rzeczywistych. W sprawie tej zarząd koła zwołał konferencję porozumiewawczą zarządów wszystkich organizacyi.

Po zebraniu w przepelnionej świetlicy tartacznej odbył się odczyt ilustrowany przez dra Fundowicza na temat „Gruźlica i zapobieganie jej”, a następnie odczyt instruktora rat. san. Kalinowskiego na temat „Współdziałanie P.C.K. w obronie kraju”.

Staraniem tut. oddziału P.C.K. został urządzony odczyt z hygieny w Jasionówce.

Odczyt o higienie mieszkań i osiedli był ilustrowany przez znaną panią. Na ogólne żądanie zebranych prelegent dr. Fundowicz wygłosił drugi odczyt p. t. „Higiena mleka”. Obecnych było ponad 400 osób.

Odbyło się walne zebranie koła P.C.K. w Wallach przy u-

dziale przedstawiciela zarządu oddziału p. Filipowicza.

Jak wynika ze sprawozdania w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększono dwukrotnie ilość członków a tym samym i sumę dochodów. Jest to zasługą dotychczasowego zarządu koła z p. Ignatowskim na czele, który bardzo wiele uczynił dla rozwoju koła. Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi został on wybrany na następną kadencję w osobach pp.: prezes Ignatowski, sekretarz Mościński i skarbnik Małta oraz zastępcy członków zarządu pp.: Koskówna, Baranowski i Orzechowicz.

Dyr. tartaku inż. Węglewski, który przewodniczył zebraniu, podniósł sprawę zwiększenia ilości członków uważając że do P.C.K. winni należeć wszyscy pracownicy tartaku państwowego w Wallach, a jnie jak dotąd tylko 90 osób.

Wspólna postawa w wyborach do Rady Miejskiej

pod hasłem: Jednolity front polski przeciwko żydom, komunistom i socjalistom

Od wyborów do rady miejskiej dzielą nas zaledwie dwa miesiące. Piszemy zaledwie, gdyż jak dotychczas, w społeczeństwie polskim zbliżając się nieuchronnie wybory do samorządu miejskiego nie wywołały szerszego i tywaszego oddźwięku. Fakt wyznaczenia przez władze nadzorcze terminu rozgrywek o nowe oblicze przyszłej rady miejskiej, na dzień 14 maja br. przyjęty został przez społeczeństwo polskie z zadziwiającym, stoickim spokojem. Z takim spokojem, że ten widoczny indyferentyzm w sprawie publicznej pierwszorzędnej dla Białegostoku znaczenia poprostu przeraża.

Mimo zatem, że dwumiesięczny okres, jaki nam pozostaje do zmobilizowania opinii polskiej we właściwym kierunku, to duży szmat czasu, uwzględnijac jednak niezrozumiałą zgola obojętność tutejszego społeczeństwa wobec żywo tnych

spraw ogólnych, trzeba zdobyć się wszechstronnie i niezależnie od kierunków społecznych i politycznych na maksymalny wysiłek, aby unaozcznić polskiemu Białemustokowi, że wybory do rady miejskiej — to nie drobność, że to rzecz zasadnicza.

Ubięgle kadencje radzieckie wykazały najdowodniej, że żądanie bardziej istotne posunięcia na terenie samorządu miejskiego bez zgody radnych żydowskich są niemożliwe.

Zadna najmniejsza nawet pożyczka nie mogła w przeszłości być przez miasto zacięgnięta, jeżeli radzieckie frakcje żydowskie nie dały na to swego placet.

W tych warunkach budżet inwetycyjny, decydujący o rozbudowie zaniebaganego ze wszechmiar w przeszłości miasta był stale objawem gorszącego przetargu między większością polską a mniejszością żydowską. Aby mieć w rezultacie za sobą

radnych żydowskich przy głosowaniu o pożyczkach, musiano zdobywać się na daleko idące kompromisy i uwzględnić ściśle żydowskie interesy, jak subsydium na szkolnictwo żydowskie itp. W przeciwnym bowiem wypadku miasto zostałoby bez budżetu.

Nie zmieniało przytem postaci rzeczy, że większość polska w ciągu ostatnich lat w komisjach i na plenium radzieckim skroślała subsydia na szkolnictwo żydowskie. Władze nadzorcze bowiem zmuszono były do subsydium przywrócić, gdyż w przeciwnym wypadku Żydzi nie oddaliby swych głosów za nadzwyczajnym budżetem.

Żywo tny więc interes państwowy i narodowy wymaga od społeczeństwa polskiego zupełnego uniezależnienia się w przyszłej Radzie Miejskiej od Żydów. Abyśmy w przyszłej kadencji mogli, nie oglądając

się na frakcje żydowskie, decydować sami o gospodarce miejskiej, musimy rozporządzać kwalifikowaną większością.

Możliwie to jest jednak w jednym tylko wypadku. Jeżeli weźmiemy rozbrat z nieistotnymi rozbieżnościami i zajmiemy wszyscy jednolity front wyborczy, mając przeciwko sobie na przedpolu jedynie socjalistów, którzy pójdą do wyborów razem z Żydami.

Wechodzą tutaj w grę trzy zasadnicze ugrupowania: Oboz Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwo Narodowe oraz przedmieszczenie. Jeżeli chodzi o OZN, stoi on od samego początku na stanowisku, że należy iść do wyborów razem. Jak nam ostatnio komunikują, identyczne stanowisko zajęli przedmieszczenie, którzy dla dobra wspólnej sprawy stanęli w pełni na wysokości zadania i zrzęzygnowali z wykazywanej spożeczki samodzielności. Nie wyjaśniona jest jednak dotychczas taktyka Stronnictwa Narodowego. Wiemy jednak, że po za drobnymi wypadkami miejscowi działacze tego ugrupowania politycznego również uważają, że ze względu na specyficzne stosunki w białostockim samorządzie miejscowe społeczeństwo polskie musi stanąć na wspólnej platformie. Jednakże w wyborach samorządowych lokalnym komórkom Str. Narodowego nadaje centrala tej partii, nie licząc się często, jak np. w Sandomierzu, z najwyotniejszych nawet lokalnymi interesami polskimi. Pewne koła mają obawy, że podobny wypadek może się zdarzyć i w Białymstoku. Przepyszczamy jednak, że obawy te są bezpodstawne. Nie wyobrażamy sobie bowiem pomimo wszystko, aby centrala Stronnictwa Narodowego mogła przejść do porządku dziennego nad uwagami swoich działaczy na naszym terenie, że w Białymstoku tylko jedna wspólna polska lista może uniezależnić samorząd od Żydów.

Dlatego też przypuszczamy, że w tych wyborach do samorządu miejskiego całe społeczeństwo polskie, oprócz nielicznej w naszym szeregu komunij i socjalistów, stanie w jednym karnym ordynku pod naczelnym hasłem: **jednolity front polski przeciwko Żydom, komunistom i socjalistom**.

M. Zdanowicz.

SENSACYJNY PROCES URZĘDNIKA

oskarżonego o branie łapówek

Nie byle jaka kompania zasiada wczoraj w sądzie okręgowym na ławie oskarżonych. Na czele główny oskarżony mgr. Borwicz Kazimierz, człowiek, któremu Najjaśniejsza Rzeczpospolita powierzyła wysoce zaszczytną, honorową funkcję stania na straży prawa i obowiązujących przepisów. Czołowiek utytułowany, dla którego poczucie honoru i prawa winno być pierwszym kanonem życia.

Pan Borwicz magister praw, nie chciał jednak, jak wynika z aktu oskarżenia, dyskontować uczciwie swych walorów urzędnika dyplomowanego, a jak typowy szczer burakratyczny, drobny urzędnik-łapownik, ciągnąc z lamusa akt, rozprządzeń i kar korzyści dla siebie, deprawując jednocześnie obywateli, zabijając w nich poczucie prawa i obowiązku wobec Państwa.

Z Borwicem zasiada typowa galaryjka drobnych kombinatorów, walczących z prawem i przepisami. Ludzie prości, dla których wszystkim jest tylko mamona.

Nasi sublokatorzy Daniel Kagan — pośrednik między Borwicem a jego klientami, Samuel Zbenowicz — o tej samej funkcji, polegającej na urabianiu klientom bolesnym dla naszej odrodzonej państwowości, a tak charakterystycznym: „Un bieziel! Można spróbować. Un przeciw lubi forsel”

„Klienci: Perla Belec, Mowśa Fiszelewicz, Bejiak Chiderski, Sender Fajneban, Szmul Kaplao, Izaak Gersuni, Enoch Borer, Boruch Bolec, Abram Ceninik. Drobni sklepikarze z małych miasteczek w powiecie, próbujący omijać prawo.

Skład sądu pp.: wiceprezes Kieszczyński, sędziowie Gartkiewicz i Kownacki. Oskarżacz prokurator Frick, bronią adwokaci: Wajnsztok, Ziemiński Szwarc, Klementynowski, Tilleman, Niedziadowski.

Akt oskarżenia zarzuca Borwiczowi wykorzystywanie swe-

go stanowiska dla osiągnięcia korzyści materialnych ze szkoda interesów Państwa przez branie łapówek za zmianę dokumentów urzędowych zmniejszanie kar, fałszowanie dokumentów i t.p. Pozostali oskarżeni odpowiadają za współdziałanie w tych przestępstwach i przekupstwo urzędnika.

Po ustaleniu personalii i odczytaniu aktu oskarżenia zbadano Borwicza, który do winy nie przyznał się, twierdząc, że zmniejszył kary interesantom.

d gdyż to ogóle jest praktykowane, ale żadnych korzyści materialnych z tego nie miał.

Dłuższy, bo godzinny fragment zeznań Borwicza odbył się przy zamkniętych drzwiach.

Pośrednicy Kagan i Zbenowicz przyznali się do brania pieniędzy od następnych oskarżonych, ale tylko za fatygę przy załatwianiu ich spraw u Borwicza, zaprzeczając, że oddawali mu te pieniądze.

Pozostali oskarżeni do winy nie przyznali się, twierdząc, że

nie wiedzą o tym, aby Borwicz otrzymywał dawaną przez nich Kaganowi i Zbenowiczowi gotówkę. Jeden tylko Giersuni zeznał, że dał Borwiczowi 50 zł, gdy ten był u niego w mieszkaniu.

O godz. 8 wiecz. sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Dziś przewód sądowy rozpoczyna się od badania świadków w pierwszym rzędzie starosty Szagana i wicestarosty Dziembowskiego.

Posiedzenie
Wojew. K-tu F.O.N.

Dziś o godz. 19.30 odbędzie się w zarządzie miejskim posiedzenie zarządu Wojew. K-tu Funduszu Obrony Narodowej.

Z życia fabryk

- 13 bm. uruchomiono na drugiej zmianie tkalnie i drugi szarpacz w fabryce baci Knyszyskich. Do pracy przystąpiło 20 robotników.
- W fabryce Arona Schmida (Fabryczna 7) zatrudniono 14 robotników.
- W fabryce Chany Marej (Białostocka 50) znalazło pracę 50 robotników.
- W fabryce Sokola i Zylberfonia (Sw. Rocha 5) uruchomiono przedział na drugą zmianę po dwie godziny dziennie. Do pracy przystąpiło 80 robotników.

Mięsożerny Białystok

W ubiegłym miesiącu w uboju mechanicznym zabito 10 wół, 399 krów, 186 sztuk jałowizny, 2149 cielat, 1823 szt trzody chlewniej, 19 owiec.

W uboju rytualnym zabito 4 woły, 25 buhajów, 267 krów, 36 szt. jałowizny, 548 cielat.

Kontyngent mięsa z uboju rytualnego wynosił 176,250 kg.

„Zemsta”
dla młodzieży szkolnej

Wobec tego, że ilość zgłaszającej się młodzieży gimnazjalnej jest znacznie większa od pojemności sali teatru, a obeerzenie „Zemsty” zalecone jest programem szkolnym, przedstawienie to powtórzone dla młodzieży szkolnej jutro, we czwartek o godz. 16.30.

Sprzedaż biletów w kasie teatru.

Wymuszenie
pieniędzy na wódkę

Do robotnic szarpami Gerca Glikfelda Popławskiej Albiny (Nowo Warszawską 32) i Sendarackiej (Szosa Wschodnia 59) przyszedł Sawieliew Wasyl (Serwituty) i groząc pobicciem domagał się pieniędzy na wódkę. Jak się okazuje, Sawieliew uprawiał swój proceder od dłuższego czasu, bowiem latem ubiegłego roku wymusił od Sendarackiej dwanaście złotych.

Chochlik drukarski

We wczorajszej notatce na str. 5-jej p. t. „Zacięta walka walczy w pow. szczuczynskim...” zakradł się w winy zecera przykrzy błąd, zmieniający sens jednego ze zdań. Wydrukowano: „...sa to zdeklarowani sympatycy O.Z.N.”, winno być: „...sa to zdeklarowani sympatycy O. Z.N.”.

Kłóci się życie z planami i papierami
a mieszkańcy ul. Kamiennej jak cierpią, tak cierpią

W piśmie naszym z dnia 11 bm. poruszałymi sprawę ul. Kamiennej, która dotychczas nie jest przedłużona do ul. Słonimskiej. Obecnie otrzymaliśmy od mieszkańców ul. Kamiennej, pewne uzupełniające dane w tej uciążliwej dla nich sprawie.

Jak wynika z tych danych, starania o wyłot ul. Kamiennej na Słonimską trwają już 15 lat. Były różne petycje i memorjały, delegacje do prezydentów miasta. Ostatni memorial do zarządu miejskiego podpisany jest przez kilkunastu mieszkańców ul. Kamiennej, Kraszewskiego, Orlej, Próznej i

Dzikiej oraz Sobieskiego, — którzy mają już dosyć karkołomnych ekwilibrystyk przez płot, aby dostać się do Słonimskiej lub Starego Rynku

Nie raz nawet widzi się kolejki przed tym płotem. Były również wypadki pośluczeń lub zwichnięć o gorzkiej gimnastyk, szczególnie ludzi starszych.

W swoim czasie właściciel placu, przez który powinno przebiegać przedłużenie ul. Kamiennej do Słonimskiej, próbował zagrozić drogę przez płoty drutami kolczastymi. Wobec jednak konieczności życiowej

musiał ustąpić.

Jak twierdzą mieszkańcy ul. Kamiennej, miejski wydział techniczny tłumaczy, iż rozplanowanie miasta nie przewiduje tam ulicy. Znaczy to, że ludzie muszą dalej męczyć się. W ub. roku miejska komisja oglądała i oceniła ten plac, po czym proponowano właścicielowi 5 zł. za 1 mtr. kw.

Właściciel zgodził się, lecz sprawa znnowu została odroczone a calendaras graecas. Dziś sytuacja przedstawia się następująco: Właściciel placu nie może budować na nim, przedłużenia ulicy się nie robi, mieszkańcy Kamiennej cierpią.

M. Zdanowicz.

Czy klimat w Londynie jest gorący?
Na marginesie pogłosek o plażcie p. L. Mowszowskiego

W związku z podaną przez nas wiadomością, że jedna z poważnych firm białostockich, mająca swój sklep przy ul. Piłsudskiego znalazła się według kraczących po mieście pogłosek w poważnych trudnościach finansowych i że właściciel tej firmy p. M. wyjechał z Białegostoku w niewiadomym kierunku, otrzymaliśmy od firmy „Składy Techniczne L. Mowszowski” sprostowanie, którego ze względu na zasadniczych nie zamieszczamy.

We wspomnianej wzmiance nie wymienialiśmy nazwy firmy. Zanotowaliśmy tylko kursujące uporzyciwie wśród kupców i przemysłowców białostockich pogłoski, które na mocy zamieszczonego przez firmę sprostowania w miejscowej prasie kursują w Białymstoku w dalszym ciągu.

Poza tym nadesłane nam sprostowanie, podpisane wyrażnie przez Mowszowskiego, względnie przez Mowszowską, tak rażąco odbiega od obowiązujących w tym względzie przepisów, że mamy pełne prawo przejść nad nim do porządku dziennego.

Ale pomijając sprostowanie, stwierdzamy raz jeszcze, że wersje na temat powodów długiej nieobecności w Białymstoku L. Mowszowskiego łączą w

dalszym ciągu ten fakt z rzekomymi poważnymi zobowiązaniami finansowymi. tej firmy i że L. Mowszowski nieobecny jest w Białymstoku od lutego.

Czy wyjazd L. Mowszowskiego z Białegostoku pozostaje w związku z trudnościami finansowymi, czy też, jak twierdzi rodzina L. Mowszowskiego wyjechał on do Londynu, na wycieczkę, względnie za interesami, wykaże to niedługo przyszłość.

My ze swej strony jednak stwierdzamy, że L. Mowszowski tuż przed wyjazdem z Białegostoku sprawił sobie u jed-

nego z krawców białostockich lekkie wiosenne-lętne ubranie. O ile wiemy, klimat londyński wymaga w lutym ciepłego ubrania. Wynikałoby z tego, że L. Mowszowski nie wyjechał do Londynu, lecz chyba przez Londyn na południe.

Wiadomą bowiem rzeczą jest, że L. Mowszowski ma brata w Afryce, dokąd przypuszczalnie mógł on wyjechać. Czy jednak zatrzymał się on w Afryce, czy też jak chce fama białostocka wyjechał raczej do Australii wykaże to również najbliższa przyszłość.

—o—

SWIAT Dziś premiera Pocz. 5. 7. i 9 Ceny od 54 gr.

POLA NEGRI

w swoim najpiękniejszym filmie p. t.

Pobożne kłamstwo

Chrześcijańska hurtowa składnica galanterii powstaje w Białymstoku

Z inicjatywy Kasy Bezprocentowego Kredytu Służby Młodych OZN w Białymstoku powstaje hurtownia galanterij, która będzie zasilala istniejące w jej zasięgu większe i mniejsze sklepy galanterijne.

Dotychczas obserwowalo się stale, że najbardziej nawet polska placówka ze względu na zasadniczych musiała nabywać towary w składnicach żydowskich. Dochodziło więc do takich paradoksów, że sklep pol-

ski sprzedawał towary żydowskie

Tworząca się hurtownia, powstająca na zasadach spółki zaspokoi więc najwyotniejsze potrzeby polskiego handlu galanterijnego w Białymstoku. W chwili obecnej przeprowadzane są prace organizacyjne.

Popierajcie

L.O.P.P.

TEATR OBJAZDOWY
Samorząd Wojew. Białostockiego
Dyr. WŁ. CZENGERY
w sali TEATRU MIEJSKIEGO
im. Marsz. J. PIŁSUDSKIEGO

Czwartek 16 marca o godz. 8 wiecz.

Dlaczego zaraz tragedia

komedia w 3 aktach
Romana NIEWIAROWICZA
Udział biorą: p.p. Gozdecka J., Jasnorska H., Królikowska A., Orzecka J., Bogusławska M., Bystrzyński A., Dąbrowski W., Domański W., Kozłowski L., Osto-Suski W., Rokossowski A., Untik K.
Reżyseria: WŁ. CZENGERY.
Dekoracje: WŁ. UJEJSKI

Przed sprzedaż biletów w Katagani Nauczycielskiej, ul. Kiłińskiego 10, a w dniu przedstawienia w Kasie Teatru (tel. 277) od godz. 11 przedpol. do godz. 21.

dr. Walewski
choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
Sienkiewicza 14, tel. 949.

Kino „POLONIA”
CENY OD 25 groszy Pocz. o g. 5

Śpiewak z Bożej łaski
Paweł Robeson
w wielkim dramacie wojenno egzotycznym p. t.

Zew Pustyni

w innychrolach: Henry Wilcoxon i ks. Kouk

Jak za króla ówieczka

Archaiczne stosunki na stacji Wally

Stacja Wally o odległości 30 km. od Białegostoku, jeden z ważniejszych ośrodków przemysłu drzewnego w województwie, nie posiada dotychczas oświetlenia elektrycznego.

Zastępuje je oświetlenie natowe zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku stacyjnego. Poczekalnia zimna i nieprzytulna. Na peronie znajduje się parodia lampy, co w rodzaju średniowiecznego kaganca, który dać może światło. W poczekalni zampala się, jak widać dla oszczędności, nie rzadko dopiero na 5 minut przed przybyciem pociągów. To też nie dziwne, że budynek stacyjny tonie w egipskich ciemnościach.

Jakby na ironię po jednej stronie stacji pracuje świetnie oświetlony tartak, po drugiej stronie budynek nadleśnictwa oraz spółdzielni „Jedność”, gdzie na podwórzu przez całą noc pała się 100-świecowe lampy elektryczne.

Kiedys tartak państwowy proponował kolei założenie światła elektrycznego, ale nie zgodzono się z powodu rzekomo drogiej instalacji. Tymczasem przestawoły elektryczne, wobec zastawowania już po obu stronach stacji światła elektryczne, nie mogą kosztować drogo. Poza tym wskutek wjątkowej taniości opału (elektrownia w tartaku pali trocinami) prąd wynosi grosze tylko.

Dlaczego więc trzymać w egipskich ciemnościach pasażerów

klientów P.K.P. A przecież „Klient to nasz Pan”.

Mistrzostwa bokserskie w Białymstoku

Poziom walkę z niedzielnych rozgrywkach sportowych był bardzo niski, poza jedynym spotkaniem Maja z Witkiewiczem.

Całą nadzieją był Borys Zalewski, który chociaż uległ Piotrowiczowi, to jednak odgrzyzał się tak dobitnie, a przy tym skutecznie, że możemy być pewni, iż w roku przyszłym tytuł mistrzowski przejdzie na jego własność.

Wyniki techniczne: waga musza Michałski wygrywa bardzo nieznacznie z silnym fizycznie Azsem (Grodno), który dysponując skutecznym ciosem nie posiada żadnej techniki ani też wytrzymałości. W kocuciej Gó-

recty walkowerem wygrywa z powodu niestawienia się Sandera, w półśredniej Maj wy-punktował Witkiewicz z walce stojącej na wysokim poziomie technicznym. W lekkiej Klaces przegrał z Szusterem (Grodno), który nadespodziewanie walczył mądrze i taktycznie, posiadając przy tym niezłe warunki techniczne, poparte dużą swobodą. W piórkowej Piotrowicz, jak już na wstępie zaznaczyliśmy wygrał pewnie, ale nie lekko z Borysem Zalewskim, w średniej Fuks zwycięża przez poddanie się już w pierwszej rundzie Jagniaszka z Brzeźca.

Marsz Dzieci Ziemi Białostockiej

Związek Rezerwistów w Białymstoku uczy, imieniny Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego zawodami marszowymi: „Dzieci Ziemi Białostockiej”. Zadaniem ich jest ponadto podniesienie i ocena sprawności fizycznej związków i stowarzyszeń, które

wzjąć udział w marszu. Do zawodów zgłosiło się już 15 drużyn (wojsko, Z.R., Z.S., policja i inne). Odbędzie się one 19 bm. o godz. 13-ej. Drużyny wyruszą z Ryńku Kościuski, gdzie będzie się znajdował start i meta.

Za najlepszy wynik marszu przewidziane są nagrody. Między innymi będzie ufundowana ogródka prezydenta miasta.

—o—

Kino „GRYF”

CENY OD 25 groszy
Polska powieść historyczna zrealizowana w Ameryce
Greta Garbo, Ch. Boyer
w potężnym arcydziele filmowym p. t.
Pani Walewska

Numer akt. Km. 284 | 37

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowi Maz. rewiru N-egsek, Wiktor Bokalski, mający kancelarię w Ostrowi Maz., ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. posiada do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w lokalu Sądu Grodzkiego w Czyżewie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Jazwińskiego syna Franciszka nieruchomości nie-bipotecnej, składającej się z dwóch kolumn o powierzchni 47 ha 2950 mtr. kw. gruntu, w tym około 1 ha siedliska, około 1 ha pastwisk, około 1 ha łąk i około 0,2590 ha ogrodu, z zabudową drewnianymi domu, stodoły, szezczarni, obory (szmura praskiego), spichrza, chlewu, ustępu i parkanu na przestrzeni około 600 metrów, studni oraz inwentarzy żywych i martwych, szczegółowo wymienionych w opisie majątku dokonanym w dniu 15 marca 1938 r., położonej we wsi Jazwiny-Koczoły, gm. Dmochy-Gilniki, pow. wysoko-mazowieckiego, woj. białostockiego. Nieruchomość ta włączona jest do Spółki Wodnej Czyżewskiej i z tego tytułu jest obciążona pożyczką w obligacjach melioracyjnych Państw. B-ku Rolnego na sumę 19.526 zł. 94 gr.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 900.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź księżeczkach rządowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mająceni. Papieży wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustasowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysiadania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Czyżewie.

Ostrowi Maz., dnia 13 marca 1939 r.
Komornik Bokalski

APOLLO
DZIS
o godz. 6, 8, 10 w.

LUTZA
RAINER
FERNAND
GRAVEY
MILIZA
KORJUS

WIELKI WALC

NACHTERLICHE ARCYDZIELO
REALIZACJI GENIALNEGO
JULIENA DUVIVIER

FRYZJER DAMSKI

były współpracownik firmy „RENEE” w Zakopanem
Specjalność TRWAŁA ONDULACJA
Białystok, ul. Br. Pierackiego 34 W PODWÓRZU.

nieszym zawiadamiam Szanowne Klientki, iż uzupełniłem swój zakład w najnowocześniejsze aparaty ostatniej konstrukcji do TRWAŁEJ ONDULACJI.

Wykonuję trwałą ondulację pod gwarancją, bez różnicy jakości włosów.

Higieniczne i nowoczesne urządzenie zakładu, jak i fachowa obsługa dadzą pełną gwarancję zadowolenia Szan. Klientkom.

Z poważaniem
TOMASZ ŚLAWIŃSKI
ul. Br. Pierackiego 34 (W PODWÓRZU)

Kino „PAN”

Pocz. 5, 7,30 i 10 w.
Dzisiaj dwa filmy w jednym programie

I. PATROL BOHATERÓW
w roli głównej **ERROL FLINN**

II. WYSPA ROZBITKÓW
w rolach głównych: **MADGE EVANS, JOHN BOLES**

NOWOŚCI w Białymstoku

W Zakładzie fryzjerskim
W. Goszczyckiego ul. Kilińskiego 10,
jako jedynym w Białymstoku (wyłącznie damskim)
Trwałą ondulację wykonuje się bez pary i prądu nowo-sprowadzonym specjalnym aparatem do najnowszych fryzur — z gwarancją że nie niszczy włosów.

Tempora mutantur

Bawi w mieście naszym jako gość Białostockiej Izby Rzemiełniczej p. Balcer, prezes Kieleckiej Izby Rzemiełniczej i członek zarządu Zw. Izb. Rzemiełniczych w Polsce.
P. prezes Balcer, zasłużony w

Cech ślusarzy i kowali chrześcijan obradują w niedzielę

W niedzielę, 19 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu, siedzibie cechów chrześcijańskich (R. Kościuszki 1), doroczne walne zebranie członków cechu ślusarzy i kowali chrześcijan. Porządek dzienny: zgłoszenia, odczytanie protokołu z poprzedniego walnego, sprawozdanie kasowe, zarządu i biura z siedziby cechów chrześcijańskich r. 1938, sprawozdanie komisji rewizyjnej, odczytanie, przyjęcie i podpisanie nowego statutu, sprawy zawodowe i wolne wnioski.
—o—

H. K. WEBSTER

KWARCOWE



Tłum. ZOFJA POPLAWSKA

8)

o siebie, rozbiegały się w najrozmaitszych kierunkach, jak kule w jakiejsz dziurawej grze, nie mogące trafić do właściwej przedziałki! Ale nuz-że zdobyć się na coś więcej, niż ciekawość, jeżeli chcę ją zobaczyć dzisiaj o godzinie wpół do dziesiątej!

Nie zdobyłem się jednak na nic, bo uczyniła to za mnie moja młodsza siostra, zapraszając mnie na obiad. Wyszła zaima za Jacka Goodricha, jedynego z owych „szczęśliwców”, o których wspominałem, i miała na mnie macierzyńskie, nieco zaniepokojone oko. To strasznie pocziwie stworzenie i bardzo ją kocham. Ale dzisiaj nawet przez telefon odczułem w głosie siostry lekki wyrzut, kiedyś jej powiedział, że nie będę mógł przyjść.

— Oczywiście masz dzisiaj wolny wieczór. Możesz się nie przebieierać; będziesz sam.

— Dłaczego oczywiście?

— Wam, że musicz być dzisiaj w nienajlepszym humorze, więc chcieliśmy cię rozzerwać!

Widocznie głębiej ode mnie przejęła się ślubem Heleny ze Sterrettem. (Helena była dla mojej siostry jedyną możliwością naprowadzenia mnie na właściwą drogę). Ale dzisiejsza moja przygoda kazala mi zapomnieć o wszystkim — nawet o małżeństwie Heleny.

— Jestem dzisiaj w doskonałym humorze — powiedziałem wesoło. — Właśnie myślałem, żeby się przebrać i iść do teatru! Obawiam się tylko, że nie wiesz, w którym teatrze występuje niejaka Linda Defoe.

— Carty, jesteś unikatem! — rzekła siostra. — Nie obcesz chyba twierdzić, że ty tego nie wiesz! Ależ w The Follies, naturalnie!

— Możesz jednak przyjść do nas na obiad — powiedziała — a potem razem pojedziemy do teatru. Zaraz zatelefonuję do Jacka, żeby dostał skądśsi bilety. Tylko on potrafi to zrobić.

— Powiedziałem szczerze, że wolalbym iść sam.

— Nie dostaniesz się! Od dwóch tygodni mają wyprzedany teatr!

— Właśnie tego, jestem ciekaw, czy i jak się dostanę!

— O, w takim razie do widzenia!

— Nie gniewaj się, Doris! — prosiłem. — Zaproś mnie na obiad na jutro!

Przebaczyła mi natychmiast i zaprosiła na następną dzień. Bardzo porządna siostra!

Ciekawość moja, wzrosła: czy potrafię trafić do teatru bez Jacka Goodricha?

Nie jestem w powolen, na czym mójsej siedziałem. Zdaje mi się, że należało ono do pana Zief-feld. Było to w ładnym razie na parterze, w czwartym, czy w piątym rzędzie. Oczywiście dowiedziałem się, kim jest Linda Defoe. To zna-czy dowiedziałem się tego, o czym całe miasto od-dawa a wiedziało. O czym i wyszycie wszyscy w-dzieli od chwili, gdy powiedziałem wam jej naz-wisko, wyczytane na kopertach.

Nie wiem, czyście kiedyś próbowali zanalizo-wać, na czym polega jej czar. Zdaje mi się, że owego wieczoru więcej niż kiedykolwiek, zdobył byłem to zrobić. Spiewa oczywiście cudownie, zdzw poświęciła wiele lat studjów na wyszkolenie wyjątkowo pięknej głosu. Taniec jej o całej nie-bo przewyższa wdziękami i maestrią taniec tych, którzy, że się tak wyrażę, natężyli już od kółbki. Jest słodczona i wyszłaga, a do tego — niezrówna-ną wspaniałością. Ale to wszystko, co mówię, nie je-żdzie wyraża, nie mogę polezka jej czar!

Byłem tak zaabsorbowany rozwiązaniem tej zagadki, że zapomniałem nawet w antrakcie podejść do mojej przyjaciela, Mistersa. Jest to jeden z zdolnie szych powieściopisarzy, typowy urbanista, umysłowo bardzo interesujący. Ale tego wieczora byłem prawie niezadowolony, że mię za-czepił.

— Oczywiście, że inteligencja naszego miasta szaleje za tobą — rzekł po wymianie zwykłych powitań. — Ale nie spodziewałem się zastać tu ciebie. Kto cię wpro-wadził?

Nie śmiałem się przyznać, że przyszedłem na jej wywiadze z prośbieniem. Poprosiła sam w do nie weszylem. Płask zwyciężyci dla mnie w oczach Lindy, gdy ukazała się na scenie, zamastt upewnić mnie, że to, co było, było rzeczywiście, ostatecz-nie nie omyśliem! Nas śmiałem się przyzwic do znajomości z Lindą. Od ożdziadłem wynij-jająco.

Och, jestem tu przypadkiem — Plazem dochodem — dla eksperymentu.

— Chcesz zbadać, co w niej jest? Oż? — nie zbadasz! Nas zbudził estetycy nadaremnie fan a sobie nad ten i ten. Ja znalazłem lepsze wytłumaczenie — o ile nie przyzwicu zjawiska w-ogóle można tłumaczyć. To znowu zanie daje sobie najmniejszego trudu, żeby wywalać pożądaną efekt i posiadać coś, co zmyca do traktowania jej metodą mikroskopową, to jest z nad — uwaga. To znaczy, że żaden z jej najmniejszych gestów się nie gubi, zmuszając do parzenia i uśmiecha, jak się pa-trzy na zakochaną dziewczynę. Jej zmarszcze-nie brwi wydrze ci się, czużną ważniejszą od trzęsienia ziemi! Oż? Linda nie odpatimnicie przy-kuwania do siebie w ten sposób uwagi całego audy-

(D. c. n.)

Adres: Wydawnictwa, Redakcji i Administracji Białystok, ul. Pierackiego 10, tel. 96.

Administracja: czynna od 9-15-ej i 18-20-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 18 — 20-ej. Rozpisków nie zwraca się

Ceny ogłoszeń: za 1 milimetr przez szerokość szpalty; w tekście 80 gr, w reklamach 40 gr. Notatki reklamowe (N) 60 gr. Komunikat—wyjaśnienia (Kw) 1 zł. Artykuły propagandowe (Ap) 1 zł. Lekarskie i nekrologi 40 gr. Drobne 20 gr. za wyraz. Tabelaryczne, bilanse, oraz z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.

Wydawca i redaktor naczelny Mikołaj Zdanowicz

Drukarnia Nowej Spółki Wydawniczej, Białystok, Kupiecka

Miejsc spotkań możnych tego świata

Opatów z piękna przeszłością

dźwiga się z upadku powojennego

O 28 km od Gór Świętokrzyskich, przy drodze białej Kielec - Sandomierz...

Przechodziło ono różne koleje losu. Dwukrotny najazd Tatarów w 1241 i 1259 r., oraz napad Litwinów w 1246 r...

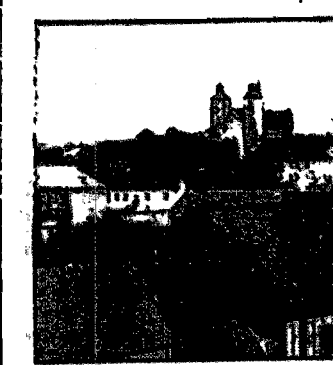
W roku 1471 r. do Opatowa przybył król polski, Kazimierz Wielki. W roku 1471 r. do Opatowa przybył król polski...

Prof. Stefan Kotarski w książce pt. "Opatów Jego dzieje i Zabytki" - tak pisze:

"Kto znajdzie się w Opatowie, zwiedzając Sandomierszczyznę i góry Świętokrzyskie, kto patrzeć będzie na to ubogie i zaniedbane miasteczko..."

W kronice swego długiego żywota

Widok ogólny Opatowa - w dali widoczne wieże kolegiaty.



Widok ogólny Opatowa - w dali widoczne wieże kolegiaty.

A kiedy zegar dzięjowy historycy wybił godzinę, kiedy wrogie potęgi wzięły się za bary...

Uplynęło zaledwie lat sześć

napisania powyższych słów, a jakże inny już byłby obraz...

Ma jeszcze miasto Opatów wiele do uporządkowania, lecz z postępem ogólnoludzkim...

skich, lecz i tu jak w innych miastach pęd do handlu warstwą...

Zabytków miasto Opatów posiada: Kolegiatę św. Marcina z XII stulecia...

RYSUNEK



Zabytkowe podwórze kamienicy Fukiera w Warszawie. Rys. Wacław Obremowski.

Ziemię wschodnie nęcą turystów

Imprezy organizowane na Wołyniu, Polessiu, Wileńszczyźnie przez Ligę Popierania Turystyki i Sekcję Turystyki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich...

Ku uczczeniu działalności Piłsudskiego na terenie Czeladzi szkoła Jego imienia i tablica pamiątkowa

Rada Miejska w Czeladzi pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego uchwaliła użycie nowego imienia Marszałka Piłsudskiego...

Ruszają roboty publiczne w kieleckim Budowa szos i wałów nad Wisłą

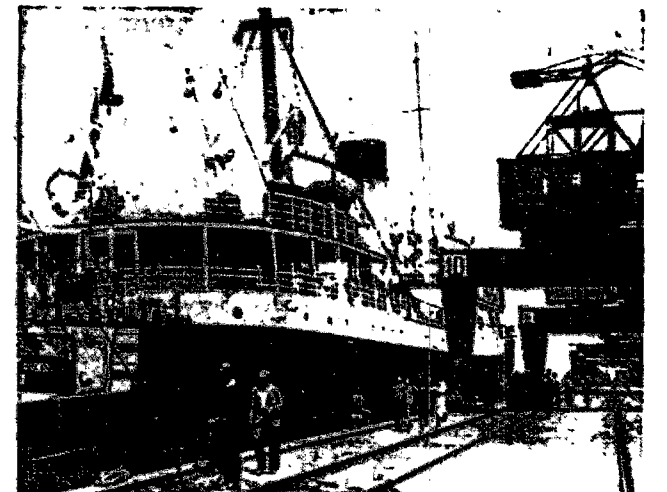
Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, w województwie kieleckim rozpoczęto już prace na robotach publicznych...

Na czoło tych imprez wysunęła się w ostatnim sezonie najstarsza impreza w Polsce...

Impreza ta trwała od 20 czerwca do 30 września ub. r. Każdy korzystający z karty uczestnictwa miał prawo do bezpłatnego powrotu...

Karta uczestnictwa w tej imprezie uprawniała do 33 proc. zniżki kolejowej w drodze do Pińska...

WIATR OD MORZA...



W ciągu całego roku do portu gdyńskiego przybijają wielkie okręty, zwożąc towary z całego świata.

- Nie będę się bronił. - Jęknął żałośnie Bert. - Kark mnie pęklećnie boli. - Przypuszczam, - odparł Scott bez współczucia...

A. D. DIVINE POWIEŚĆ 15)

GOSPODA NAD IRZIEKĄ

w. em. Mike zabiał nas z okrętu i przyjechałszy tu w samochodzie Löwensteina. - Jaki był wasz plan? - Coś pan, z byka spadł? Były Michał nie opowiadał się nikomu ze swoich planów...

nie nieprzytomny. Nie wiem, co się stało. Gdy przeszedłem do siebie, właśnie wiałam młnca, a dziewiczny już nie było ani śladu...

OO. Bernardyni żądają zwrotu domu odebranego im przez Moskali

Radomskie sądy w nieodpowiednich lokalach

(sh) Prezes Sądu Okręgowego w Radomiu, p. Adam Bobkowski, w korespondencji, zamieszczonej w jednym z czasopiśmie sądowolubnych, dal wyraz słusznemu zaburzeniu, że do stołna Justitia radomska w ponurych murach swą ważką funkcję sprawuje. Istotnie! Od wielu lat sądownictwo i społeczeństwo radomskie zgodnie sarkają na obrazę majestatu państwa sądu, który (sąd grodzki) gnieźdź się w ciasnych, gósznych i brudnych kłitkach i mimo rozpaczyliwych pomonolów (była nawet inicjatywa obywatelska, defektacje zabrania...) od wskrzeszenia państwa polskiego sąd mieść się w budynku nieodpowiednim dla instytucji publicznej, a już w szczególności dla instytucji o tym charakterze.

Widok tych korytarzy, mdły, duszący zapach zlejący z czeluści ciemnych sakamarków, wywiera przykre wrażenie, którego nie poprawi nawet sala sądowa równie ciemna i duszna. W tych warunkach sąd, sprawujący swój urząd dla utrzymania spokoju i powagi sali sądowej, musi zdobyć się na cały wysiłek nerwowy i woli.

Sąd Okręgowy również znajduje się w niewiele lepszym położeniu. I tu jest strasznie ciasno i tu w dni rozpraw sądowych nie ma czym oddychać, a komplet sędziów dusi się w niedzielnym pokoiu i w takich warunkach waży w swym sumieniu sędziowskią sentencję i motywy wyroku.

A oczekuję nań oskarżony w kołcu drewnianym, abudowanym w rogach poczekalni... Tytuł własności gmachu Sądu Okręgowego w Radomiu nie jest po dziś dzień nieuregulowany. Podobno mają zgłosić swe pretensje również OO. Bernardyni, którym rząd rosyjski za „mlotie” gmach odebrał. Skoro wieletnie zabiegali nie

Kielce - a nie Radom otrzymają fabrykę samochodów

(sh) Sferę gospodarczą Radomia, a również, niestety, reszto bezrobotnych dużą wagę przywiązywały do zamierzonej budowy fabryki samochodów w Radomiu przez koncern „Wspólnota Interesów”. Fabryka ta miała zatrudnić około 5 tysięcy robotników, a ponadto fabryka służyła jako przedsiębiorstwo pomocnicze, stanowiąc obok wytwórni samochodów, dając zatrudnienie znacznej liczbie robotników.

Pertraktacje prowadzone przez zarząd miasta z „Wspólnotą Interesów”, mimo dalekosiężnych ustępstw i dobrej woli ze strony miasta nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu. Główna trudność polegała na niemożności dostarczenia przez miasto terenu 50 ha, niezbędnych dla budowy obiektów przemysłowych.

Ostatnio obłąka miasto pogłoska, która wydoje się być, niestety, prawdziwą, że „Wspólnota Interesów” oraz „Avia” wszechy portrektacje z Kielcami, rozrywając z Radomiem.

Oczywiście dla perspektywy rozwojowych miasto ten niepożyty rezultat zabiegów jest katastrofalny i może spowodować bardzo poważny wstrząs gospodarczy.

Zyd wieczny tułacz

7 razy przeczucany z Niemiec

(Dz) Zamieszkały dawniej w Wiedniu Meier Schwebel zastępuje w maro „zydą wiecznego tułacza”, gdyż już 7 razy przeczucany był z Niemiec do Polski przez zieloną granicę.

Waskie ciemne korytarze, załozzone cichy ludzki o dość jednolitym zynędnianym wyglądzie, wśród której prac sika się spocyny funkcjonalnie, roztrącając zwarty, spocyny i (excusez le mot) cuchnący, będą i brudem i um — popychającym aresztantem, jakie często porażkującej kająkami.

stał oddany z powrotem wędrom niemieckim. Jakże zdziwili się organy graniczne polskie, gdy po dwóch latach Zyd ten ponownie znalazł się w Polsce. Odesłano go raz jeszcze przez zieloną granicę, Polska bowiem nie może pozwolić sobie, by jej narzucano nieporządkanych ludzi.

W obronie napażniętych stanęli mieszkańcy w tej dalekiej. Awantura zaczęła przybierać coraz to większe rozmiary i w pewnym momencie przerodziła się w bójkę, w której wzięło udział około 100 osób. Kilku awanturników

Z ławy oskarżonych pod baldachim W ciągu 3 dni ślub lub więzienie

(R) Niezwykle pokojowo zakończyła się w Łodzi rozprawa sądowa, która groziła oskarżonemu więzieniem.

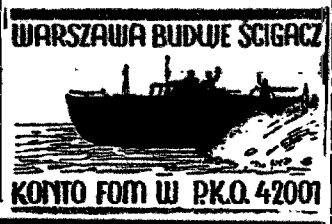
Przezorna panna zażądała, aby Kalmenowicz wziął ślub natychmiast — albo rozprawa w dalszym ciągu i wyrok!

Smierć przez imaginację

Ofiara manii prześladowczej

(tj) Na terenie fabryki w Mościcach tańczył się na swoje życie 20-letni Henryk Dziadek, laborant z paszowu. Żył on większą, niż się oczekiwano, i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się go uratować.

W krytycznym dniu Kołusiak przyszedł do pracy wprost w gorączkowym stanie. W pewnej chwili desperat odbiegł od towarzyszy, podbiegł do rozpalonego peieniska fabrycznego i zanim stojący w po-



KONTO FOM W P.K.O. 42001

Stręczycielka małżeństw ofiarą zbrodni

Zabił ją kandydat na sublokatora

(WN) We Lwowie odbyła się sprawa sensacyjnego mordu, który przez dłuższy czas ubiegłego lata e-rucjonował mieszkańców tego miasta. Mówi się teraz znów o tem z racji rozprawy sądowej, która toczy się w lwowskim sądzie okręgowym.

Dochodzenia ustaliły iż śp. Dzie-dziowa padła ofiarą morda, popełnionego w celach rabunkowych. Stwierdzono bowiem, że nosiła ona stałe na palcach kilka złotych obrączek i pierścionków, z których po morderstwie znaleziono odsuwać tylko jeden, leżący na podłodze obok zwłok. Stwierdzono też, że sprawa przeskakiwała również szafę, o czym świadczył pewien nieład, jaki tam pozostawiono, w szczególności morderca wysypał przez nieostrożność puder z pudełka.

odwiedziła go w VI Urzędzie Skarbowym, gdzie pracował w charakterze woźnego. Namawiała go aby się do niej sprowadził, lecz on nie zgodził się na to, gdyż w międzyczasie wynajął sobie pokój gdzieś indziej.

Zbrodnia, czy głupi żart?

Nalał towarzyszowi pracy... rżęci na chleb z masłem

Zbrodniarz żartował omal nie powalił do grobu robotnika koksowni w Wielkich Hajdukach pod Katowicami.

przechował, że spożywa... truciznę. Oto bowiem przedtem jakiś złośliwiec nalał mu na posmarowany masłem chleb... rżęci.

Teraz pomyślał o ucieczce. Wyglądający przez okno i przekonawszy się, że nie ma nikogo, wyszedł z kuchni. Dziadziowa jeszcze charczała. W kuchni zagładnął do tułtra, czy nie ma na twarzy śladu krwi i następnie wyszedłszy z mieszkania udał się do fryzjera, gdzie się ogolił. W 2 dni potem sprzedał zarabowane pierścionki i obrączki na placu Krakowskim.

Jecek choć sobie to małżeństwo odwiekał — musiał wskutek tych prezentów ustalić termin ślubu. Mieli się pobrać w połowie listopada r. ub.

(H) W wyniku akcji, jaka powzięta została na mocy uchwał kongresu pracowników państwowych i samorządowych w Mielcu, marodajne czynnik przystąpił do walki z penującą drożyzną.

tych cennikiem podlegnięci zostaną do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Strajk w Zagłębiu Naftowym

(PZ) Ponieważ przedsiębiorstwa naftowe Zagłębia nie chcą zawrzeć z pracownikami umysłowymi umowy zbiorowej, wybuchł strajk tych pracowników, obejmujący już około 3.000 osób.

pracownicy umysłowi, zatrudnieni w firmach lwowskich.

Był on zatrudniony przy mieleniu zboża maszyną konną w zagrodzie rolnika Wacława Kleczka.

Strajk w Zagłębiu Naftowym

Ojciec 8 dzieci zginął

(KB) Coś Jasio poruszone jest do głębi tragiczną śmiercią, którą zginęła 76-letnia żona lekarza dr Kadł'ego.

Straszną śmiercią zginął 57-letni robotnik rolny we wsi Owieczki pod Obornikami, Stanisław Nowak.

Był on zatrudniony przy mieleniu zboża maszyną konną w zagrodzie rolnika Wacława Kleczka.

Sparaliżowana kobieta w płomieniach

Zginęła w łózku od wywróconej świecy

(KB) Coś Jasio poruszone jest do głębi tragiczną śmiercią, którą zginęła 76-letnia żona lekarza dr Kadł'ego.

Straszną śmiercią zginął 57-letni robotnik rolny we wsi Owieczki pod Obornikami, Stanisław Nowak.

Był on zatrudniony przy mieleniu zboża maszyną konną w zagrodzie rolnika Wacława Kleczka.

Zgon ofiar tragedii rodzinnej

(tj) W szpitalu powszechnym w Tarnowie zmarły obie córki śp. P-sarczykowej, która w rozstroju nerwowym z powodu kłopotów finansowych — jak to wczoraj donosił-śmy — sama zażyła truciznę i po-dała ją swoim córkom. Matka zmarła natychmiast, córki zaś następnego dnia nie odzyskawszy przytomności.

Horoskopy pięściarskie

Języczki u wagi meczu Polska -- Włochy

Horoskopy najtrudniejsze są, bo... w odniesieniu do piłki nożnej...

Wystawiony został przeciwko Pol... szej gdyż doskonale wytrzymał...

PEYRE - KLASA DLA SIEBIE I KOLCZYŃSKI - KLASA DLA SIEBIE

Peyre laworzył Włochów na Du... bli'n rozlicznie każdego przeciwnika...

Nad walką Kolczyński - Garbarino... (wielko upieczony mistrz Włoch)

PISARSKI POWINIEN ZWYCIĘZYĆ... Pisarski otrzymał tym razem przeciwnika...

na niższy szczebel. W rb. odzyskał... tytuł i awansował do reprezentacji...

PRZEGRAMY W 2 NAJCIEŃSZYCH WAGACH

Mistrz Europy Musina odzyskał... swą dawną świetną formę, jest przeciwnikiem...

Z reprezentantem w wadze ciężkiej... mamy prawdziwy kłopot. Piłat!

kwoki okazał się podczas meczu z... Finem Karpinenem dopiero „materiale”...

JĘZYCZKI U WAGI

Gdzie są te języczki u wagi, które... dopuszczają możliwość wyniku 10:6...

Wios ten ukryty atut mieć mogą... w Paolettim przeciwniku Koziolka.

NA CZYM POLEGA ZNACZENIE MECZU Z WŁOCHAMI

Znaczenie meczu z Włochami jest... podwójne: ostateczny sprawdzian...

Znawcy i miłośnicy pięściarstwa... szukać będą poza tym, w niezależnym...

Nie zawiodą się chyba, nie powinni... się zawieść.

Edmund Grzybowski.

Kaperowanie zawodników w lekkiej... atletyce będzie surowo karane

Ciekawe wnioski wpłynęły na walne... zgromadzenie Polskiego Związku...

urzuwa również, że sukcesy sportowe... zawodników psują czasami kwalifikacje...

W porozumieniu z ministerstwem... lotnictwa organizuje angielskie ministerstwo...

W Leniנגradzie przeprowadzono... próbę nowego typu spadochronu...

Próbną skok odbywały się z czterech... balonów z wysokości ponad 1.000 m...

Domowe PASZTECHKI Z DROZDZO... WEGO CIASTA robi się w następujący...

PANI WIKTORIA S. WIELUN. PIEROGI Z HRECZANEJ MAKI...

PANI KRYSZYNA G. GNEZIN. ZUPA PIECZARKOWA...

PANI JADWIGA F. LUBLIN. Chcąc zrobić dobrą galaretkę...

DEBIEL

OSTATNI ŚNIEG



Gdy w dolinach ciepło i na drzewach zielenią pączki, w górach doskonała sanna.

Co piszą w prasie o sporcie

LITEWSKA JEDNODNIÓWKA SPORTOWA W WILNIE

W Wilnie ukazała się litewska... jednodniówka sportowa, nt. „Wycieczki, przedzi, daleki”...

Rada naukowa W. F. obraduje

Wczoraj przed południem odbyło... się komisyjne posiedzenie Rady Naukowej...

MISTRZOSTWA POLSKI W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ - I W PŁYWANIU W SALI KRYTEJ

W dn. 18 19 bm. odbędą się w... Zakopanem mistrzostwa Polski w kombinacji...

Nowości lotnicze

Lot długodystansowy bez lądowania... Rzym - Addis Abeba na przestrzeni ponad 4.500 km...

Samolot, na którym odbył się lot... był odmianą bombowca i zaopatrzony w dwa silniki...

Projekt włoskiego wiceministra... lotnictwa w sprawie budowy na południu Włoch...

W porozumieniu z ministerstwem... lotnictwa organizuje angielskie ministerstwo...

W Leniנגradzie przeprowadzono... próbę nowego typu spadochronu...

Próbną skok odbywały się z czterech... balonów z wysokości ponad 1.000 m...

Domowe PASZTECHKI Z DROZDZO... WEGO CIASTA robi się w następujący...

PANI WIKTORIA S. WIELUN. PIEROGI Z HRECZANEJ MAKI...

PANI KRYSZYNA G. GNEZIN. ZUPA PIECZARKOWA...

PANI JADWIGA F. LUBLIN. Chcąc zrobić dobrą galaretkę...

DEBIEL

Kronika Radiowa

WARSZAWA I

ŚRODA, 15.3. Godz. 6.30. Pieśń... 7.00. Dzień por. 7.15. Muzyka 8.00. Aud. dla szkół...

WARSZAWA II

Godz. 14.00. Świąteczna Kwartaliera... 15.00. Z opery Borodina i Czajkowskiego...

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 20.00. Zapowiedź stałki i... 20.15. Dueti i harmonie...

WARSZAWA II

Godz. 14.00. Zespół Pawła Rymsa... 15.00. Tenorowe rytmy królów...

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 20.00. Zapowiedź stałki i... 20.15. Kronka dźwięk...

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

CZWARTEK, 16.3. Godz. 18.00. Berlin... 19.35. „Pieśń glory” - opera...

WARSZAWA I

„Na chłopskim weselu” - suita... 2.00. „Legendy Warszawy”...

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

ŚRODA, 15.3. Godz. 18.00. Berlin... 19.35. „Pieśń glory” - opera...

WARSZAWA I

CZWARTEK, 16.3. Godz. 6.30. Pieśń... 7.00. Dzień por. 7.15. Muzyka 8.00...

WARSZAWA II

Godz. 14.00. Świąteczna Kwartaliera... 15.00. Z opery Borodina i Czajkowskiego...

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 20.00. Zapowiedź stałki i... 20.15. Kronka dźwięk...

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

CZWARTEK, 16.3. Godz. 18.00. Berlin... 19.35. „Pieśń glory” - opera...

Trochę humoru

NA KONCERCIE
Zona szturcha nęza w bok, mówią:
- Patrz, sąsiad obok nas zasnął!

drodze mam jeszcze wstąpić do... krawcowej i fryzjera.
Z ROZMÓWEK MALZEŃSKICH
- Nie! moja kochana! Nie mogę...

Teraz obejmujemy prowadzenie... 4:2. Czortek wygra wysoko z Bonettim...

W Warszawie 11
Godz. 14.00. Zespół Pawła Rymsa... 15.00. Tenorowe rytmy królów...